

**Wojciech Hanus**

ORCID 0000-0003-0375-5663

DOI: 10.30657/pha.32.2020.07

(Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie)

e-mail: Wojciech.Hanus@ipn.gov.pl

**Rodzina Umerów i jej działalność w powiecie  
tomaszowskim w latach 1936–1946**

**Streszczenie**

Przygotowany tekst jest próbą ukazania działalności rodziny Umerów, która od połowy lat trzydziestych XX wieku żywo zaangażowała się w działalność ruchu komunistycznego. Rozgłos rodzinie przyniósł najstarszy z synów, Adam Humer. Opracowanie ukazuje przede wszystkim jego drogę do kariery począwszy od niewielkiej wsi Rudka po pobliski Tomaszów Lubelski gdzie związał się z KZMZU, skąd w 1939 r. wraz z grupą miejscowych komunistów przedostał się do Lwowa. Pod koniec lipca 1941 r. powrócił w rodzinne strony. Po wkroczeniu oddziałów ACz wraz z rodziną włączył się w nurt utrwalania władzy „ludowej”. Senior rodu Wincenty został wiceprzewodniczącym PRN w Tomaszowie Lubelskim, jego córka Wanda pełniła początkowo funkcję kierownika Działu Personalnego PUBP w Tomaszowie Lubelskim, a następnie pracowała m.in. na stanowisku kierownika sekcji 2 Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie, skąd z czasem przeniosła się do MBP. Z kolei młodszy brat Edward po ukończeniu szkoły oficerskiej podjął służbę w organach Informacji Wojskowej. Najstarszy z rodzeństwa Adam początkowo pełnił funkcję kierownika Referatu Informacji i Propagandy PRN w Tomaszowie Lubelskim, skąd 3 września 1944 r. przeniósł się do pracy w WUBP w Lublinie, gdzie został kierownikiem sekcji śledczej. W ciągu trzech lat awansował na stanowisko wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP, stając się jedną z najbardziej znanych i mrocznych postaci komunistycznego aparatu represji okresu stalinowskiego.

**Słowa kluczowe:**

Rodzina Umerów, Adam Humer, Tomaszów Lubelski, KZMZU, komunizm.

Celem artykułu jest ukazanie rodziny Umerów, która na przestrzeni lat 1936–1946 aktywnie zaangażowała się w nurt działalności komunistycznej w powiecie tomaszowskim. Ich silne powiązanie z ruchem komunistycznym, a następnie z władzą „ludową” spowodowało, że stali się jedną z najbardziej wpływowych rodzin w powiecie. Nie ulega wątpliwości, że rozgłos rodzinie przyniósł najstarszy syn, Adam, późniejszy wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP okresu stalinowskiego w stopniu podpułkownika – jedna z najbardziej wpływowych osób w MBP. Jego bezwzględna postawa wobec działaczy i partyzantów podziemia niepodległościowego przyniosła mu status oficera budzącego powszechną grozę. To on m.in. zatwierdził akt oskarżenia wobec rtm. Witolda Pileckiego czy działacza narodowego Adama Doboszyńskiego, a także osobiście przesłuchiwał prezesa PSL Stanisława Mikołajczyka. Chociaż Adam urodził się w USA, on sam jak i cała jego rodzina swoje młode lata i początkową działalność związali z Lubelszczyzną, a przede wszystkim z terenem powiatu tomaszowskiego i hrubieszowskiego, skąd pochodził senior rodziny Umerów, Wincenty.

W prezentowanym artykule za wyjściową cezurę czasową przyjęto rok 1936 – gdy pierworodny syn Umerów, Adam nawiązał współpracę z ruchem komunistycznym na terenie powiatu tomaszowskiego. Należy zaznaczyć, że przytoczone w artykule wydarzenia niekiedy wyłamują się ze sztywnych ram chronologicznych, dotyczą one jednak przede wszystkim okresu związanego z latami młodości i dorastania poszczególnych członków rodziny. Z kolei datę końcową artykułu stanowi rok 1946, w którym podziemie niepodległościowe zlikwidowało za działalność komunistyczną seniora rodu, Wincentego Umera.

## Lata młodości

Wincenty Umer<sup>1</sup> urodził się w Mołożowie, niewielkiej wsi położonej w gminie Mircze w powiecie hrubieszowskim, znanej głównie za sprawą jednej z bitew powstania styczniowego, w której zgrupowanie powstańcze pod dowództwem Jana Żalplachty Zapałowicza walczyło z wojskami rosyjskimi<sup>2</sup>.

Wincenty Umer z zawodu był robotnikiem niewykwalifikowanym, pochodził z rodziny fornalskiej. Ożenił się z Otylią Smołecką<sup>3</sup>. W latach 1912–1921 małżeństwo Umerów przebywało w Stanach Zjednoczonych. Mieszkali w Camden, gdzie pracowali w tamtejszych fabrykach<sup>4</sup>. Tam też 27 kwietnia 1917 r. przyszedł na świat ich pierworodny syn Adam, którego dwa tygodnie później ochrzczono w miejscowym kościele rzymskokatolickim pod nazwiskiem Humer. Fakt ten po latach wyjaśnił on sam w ankiecie, starając się o otrzymanie dowodu osobistego: *do września 1939 r. używałem również nazwiska Umer, a to z przyczyn następujących: ojciec mój Wincenty posiadał nazwisko Umer, jednakże przy wypisywaniu mojej metryki urodzenia*

<sup>1</sup> Wincenty Umer, ur. 12 X 1890 r.

<sup>2</sup> M. Patelski, *Rozwadowscy w Powstaniu Styczniowym 1863 r. Na marginesie wyprawy Jana Żalplachty Zapałowicza na Tyszowce (13-20 V 1863 r.)* [w:] *Powstanie Styczniowe. Motyw – walka – dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa 2014, s. 87-103.

<sup>3</sup> Otylia Smołecka c. Adama, ur. 26 XI 1896 r.

<sup>4</sup> P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016, s. 18.

(w USA) omyłkowo wpisano Humer. Stąd w księgach ludności miasta Tomaszowa figurę pod nazwiskiem Umer, jako przypisany do ojca, natomiast wszystkie dokumenty osobiste z chwilą otrzymania pełnoletności (świadectwo maturalne, dokumenty uniwersyteckie, obecne dokumenty służbowe) posiadam zgodnie z metryką urodzenia, na nazwisko Humer<sup>5</sup>.

Rok później, 1 października 1918 r. Umerom urodziła się córka Wanda. Rodzina powróciła do kraju w 1921 r. Wówczas za zarobione na emigracji pieniądze kupili 6-hektarowe gospodarstwo rolne w Rudce w gminie Tyszowce w powiecie tomaszowskim. Po osiedleniu w nowym miejscu Wincenty Umer dał się poznać jako sympatyk lewicowego związku chłopskiego. Na tym etapie życia nie wykazywał on jednak zainteresowania ruchem komunistycznym. Powracając ze Stanów, Otylia Umer była w zaawansowanej ciąży z trzecim dzieckiem. Córka Helena przyszła na świat 8 października 1921 r., niecałe dwa lata później, 10 lutego 1923 r. urodziła się Lucyna, zaś 24 marca 1926 r. najmłodszy z rodzeństwa, Edward.

Po ukończeniu przez Adama i Wandę szkoły powszechnej w Łaszczowie, Wincenty i Otylia Umerowie sprzedali gospodarstwo w Rudce i przenieśli się w 1929 r. do drewnianego domu przy ulicy Sienkiewicza 13 w Tomaszowie Lubelskim. Zmiana miejsca zamieszkania podyktowana była potrzebą zapewnienia dzieciom nauki w gimnazjum. Wraz z zamieszkaniem w Tomaszowie Wincenty Umer podjął pracę jako robotnik sezonowy przy budowach domów i mostów<sup>6</sup>. *Uczyłam się w bardzo ciężkich warunkach materialnych – pisała Wanda Umer – rodzice w ten czas kończyli dom, spłacali raty w banku rolnym i gospodarstwa krajowego. Jedyńm źródłem utrzymania były dorywcze zarobki ojca. Wskutek tego żyliśmy dosłownie w nędzy a ja zmuszona byłam poza godzinami szkolnymi pracować w domu i zarabiać korepetycjami.* Obok trudności materialnych i finansowych pojawił także problem zdrowotny Otylii, która od 1931 r. chorowała na artretyzm, pochłaniający na leczenie dość sporą kwotę pieniędzy<sup>7</sup>.

Po zamieszkaniu w Tomaszowie, Adam wraz z Wandą podjęli naukę w gimnazjum, zaś Helena rozpoczęła przerwana w Dutrowie naukę w szkole podstawowej. Jako uczeń Humer należał do ZHP, z którym ostatecznie zerwał współpracę w *miarę dojrzewania politycznego*. Przeszkadzało mu także nacjonalistyczno-religijne nastawienie Związku. W latach 1937–1939 do ZHP należał także najmłodszy z Umerów, Edward, który w 1933 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Tomaszowie. Według wspomnień Włodzimierza Musia, przekazanych Piotrowi Lipińskiemu, autorowi książki *Bicia nie trzeba było ich uczyć...*, Adam Humer miał także należeć w latach trzydziestych do sanacyjnej organizacji wychowania patriotycznego, tzw. Organizacji Pracy Obywatelskiej „Straży Przedniej”. Według komunistów była to organizacja wroga o charakterze konserwatywnym. W swoim życiorysie fakt ten Umer skrupulatnie pominął<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> AIPN BU, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Adama Humera, Ankieta w celu otrzymania dowodu osobistego, 9 V 1952 r., s. 43 (numeracja PDF).

<sup>6</sup> *Ibidem*, Życiorys Adama Humera, 6 I 1950 r., s. 34-36 (numeracja PDF).

<sup>7</sup> AIPN BU. 0193/6722, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Wandy Feldman z d. Umer, Życiorys Wandy Feldman, 13 IX 1949 r., s. 15.

<sup>8</sup> P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 22.

## Działalność w KZMZU

Adam Humer ukończył gimnazjum w 1936 r., zaś jego siostra Wanda dwa lata później. Będąc w ostatniej klasie zaprzyjaźnił się z Włodzimierzem Stanikiem, aktywnym działaczem KPZU i MOPR<sup>9</sup>, który wprowadził go w działalność tej organizacji. Humer stwierdził, że o decyzji podjęcia współpracy z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Zachodniej Ukrainy zdecydowały tradycje kultywowane przez rodzinę: *lewicowe poglądy ojca oraz ukształtowane w tej atmosferze moje poczucie klasowe wnuka i syna fornala*<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do brata Adama, Wanda w okresie gimnazjalnym nie interesowała się zbytnio polityką. Fakt ten tłumaczyła przeciążeniem pracą i obowiązkami domowymi. Sytuacja zmieniła się diametralnie w okresie wakacji 1939 r., kiedy to pomagając jako wychowawca w ochronce wiejskiej w Rzeczycy Ziemiańskiej poznała sympatyzującego z ruchem lewicowym Aleksandra Szymańskiego, który zapoznawał ją z historią i działalnością ruchu robotniczego, biografią Marksa, Engelsa czy Lenina, powodując u niej zdecydowaną zmianę poglądów<sup>11</sup>.

Po ukończeniu gimnazjum 1 maja 1936 r. Humer poprzez Stanika nawiązał kontakty z niejaką Gołą Brinker, która realizując uchwałę gimnazjalnej KZMZU, złożyła Humerowi propozycję wstąpienia w szeregi tej organizacji, na co ten przystał. W marcu 1936 r. Stanik został aresztowany, a następnie skazany na dożywotnie więzienie pod zarzutem dokonania w Tomaszowie zabójstwa oficera kontrwywiadu wojskowego Jana Machonia<sup>12</sup>.

Z kolei według Włodzimierza Musia, będącego sekretarzem komórki KZMZU w tomaszowskim gimnazjum, zamordowany był działaczem komunistycznym, a jednocześnie współpracownikiem sanacji o pseudonimie „Kulawy”. Wyrokiem sądu partyjnego został skazany przez komunistów na karę śmierci<sup>13</sup>. Jego zabójstwo przyczyniło się do aresztowania innych działaczy komunistycznych w terenie. W grupie tej znaleźli się m.in. Adam Humer i Włodzimierz Muś. Dzięki wstawiennictwu kuratora szkolnego, a jednocześnie zwolennika KPZU nazwiskiem Lewicki, po kilku dniach obydwaj zostali zwolnieni z aresztu<sup>14</sup>.

Oficjalne wstąpienie Humera do KZMZU nastąpiło pod koniec maja 1936 r. na posiedzeniu Miejskiego Komitetu tej organizacji w Tomaszowie Lubelskim. Wówczas został on przydzielony do komórki młodzieżowej, na czele której stała sekretarz Sara Edelstein. Pół roku później, w listopadzie 1936 r. mianowano Humera sekretarzem komórki z jednoczesnym pełnieniem obowiązków członka Komitetu Miejskiego KZMZU w Tomaszowie Lubelskim. Jako sekretarz i członek Komitetu zajmował się przede

<sup>9</sup> KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy; MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, społeczna organizacja komunistyczna powołana w 1922 r. w celu udzielania pomocy więźniom politycznym i ich rodzinom poza ZSRR.

<sup>10</sup> A. Humer, *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6, s. 51.

<sup>11</sup> AIPN BU, 0193/6722, Życiorys Wandy Feldman, 13 IX 1949 r., s. 15.

<sup>12</sup> W.W. Bednarski, *Tak było na Ziemi Tomaszowskiej. Postawy mniejszości narodowych w latach 1921–1947*, Tomaszów Lubelski 2004, s. 37.

<sup>13</sup> AIPN BU, 0194/1831, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Włodzimierza Musia, Życiorys Włodzimierza Musia, 3 I 1948 r., s. 27 (numeracja PDF).

<sup>14</sup> A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 56.

wszystkim wygłaszaniem referatów na spotkaniach partyjnych, rozpowszechnieniem nielegalnych wydawnictw komunistycznych czy organizowaniem pomocy dla walczącej Hiszpanii. Nawiązał i utrzymywał także kontakty organizacyjne z towarzyszami chełmskiego okręgu KZMZU Henrykiem Grobem ps. „Janek”, Włodzimierzem Jasińskim czy Włodzimierzem Musiem<sup>15</sup>. Szczególnie przyjacielskie relacje łączyły go z tym ostatnim. Należący do tej samej parafii Muś uczęszczał do jednej klasy z Wandą Umer. Obydwaj poznali się na wspólnym wyjeździe harcerskim.

Pod koniec 1936 r. z polecenia Komitetu Miejskiego Humer rozpoczął pracę agitacyjną wśród młodzieży środowisk robotniczych, uczęszczającej w sezonie zimowym do świetlicy Związku Strzeleckiego. *Wśród młodzieży – jak pisał w swoim życiorysie – znalazłem szereg osób podatnych na propagandę demokratyczną, a jednego z nich Waleriana Ciechaniewicza z czasem wciągnąłem do pracy nielegalnej. Wraz z nim przeprowadziłem zbiórkę pieniędzy na Hiszpanię, doprowadziliśmy do czytania prasy lewicowej (Sygnały, Dziennik Popularny i inne). W wyniku mojej pracy na terenie świetlicy strzeleckiej, do której miałem dostęp jako członek klubu sportowego, powstała grupa ok. 10 ludzi, jakkolwiek organizacyjnie niezwiązanych, jednakże będących pod stałym ideologicznym oddziaływaniem moim oraz Ciechaniewicza. Urodzony w Tomaszowie Lubelskim Ciechaniewicz podobnie jak Adam Humer okazał się wpatrzonym w komunizm idealistą realizującym jego założenia w powiecie tomaszowskim. Dzięki podjętej agitacji Ciechaniewicz nawiązał kontakty z członkami KPZU Bronisławem Żółkiewskim czy Aleksandrem Żebrunem<sup>16</sup>. Z postępów i rezultatów pracy na terenie świetlicy Humer wraz z Ciechaniewiczem regularnie składali sprawozdania Komitetowi Miejskiemu KZMZU i przedstawicielom okręgu<sup>17</sup>.*

W październiku 1936 r. niezależnie od działalności partyjnej Adam Humer rozpoczął studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Dwa lata później w jego ślady poszła także siostra Wanda, która rozpoczęła studia na filologii klasycznej na tym samym Uniwersytecie<sup>18</sup>. W przeciwieństwie do swojego rodzeństwa, po ukończeniu szkoły podstawowej, dalszej nauki nie podjęła Helena, która wówczas za namową rodziców zdecydowała się pozostać w domu, opiekując się obłożnie chorą matką<sup>19</sup>.

Na co dzień Adam Humer przebywał w Tomaszowie, do Lublina zaś jeździł na egzaminy. W rodzinnym mieście zatrzymywała go praca partyjna i zawodowa, dzięki której zarabiał na życie. W latach 1936–1938 pracował w Komunalnej Kasie Oszczędności, Powszechnych Zakładach Ubezpieczeń Wzajemnych i Starostwie Powiatowym. Tomaszowskie struktury KZMZU rozwiązano w czerwcu 1938 r. Pomimo zaprzestania działalności, Humer nadal utrzymywał kontakty organizacyjne z byłymi działaczami<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> AIPN BU, 0193/6972, *Akta personalne...*, s. 34-36 (numeracja PDF).

<sup>16</sup> G. Joniec, *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5, s. 257-258.

<sup>17</sup> AIPN BU, 0193/6972, *Życiorys Adama Humera*, 6 I 1950 r., s. 35.

<sup>18</sup> Wraz z wybuchem II wojny światowej Wanda przerwała naukę na Uniwersytecie na drugim roku. W latach późniejszych studiów nie ukończyła.

<sup>19</sup> AIPN BU, 0193/2423, *Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Heleny Karpińskiej z d. Umer*, k. 6.

<sup>20</sup> AIPN BU, 0193/6972, *Życiorys Adama Humera*, 6 I 1950 r., s. 35.

## Wybuch wojny i okres okupacji

Wrzesień 1939 r. zastał rodzinę Umerów w Tomaszowie Lubelskim. 24 września do miasta wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. Adam Humer wraz z działaczami zorganizował wówczas kilkusetosobowy wiec i pochód na powitanie ACz. Następnego dnia z inicjatywy Aleksandra Żebruń, z zawodu szewca, dwukrotnie skazanego w latach 1927 i 1934 za działalność komunistyczną na 9 lat więzienia utworzony został w Tomaszowie Lubelskim Powiatowy Komitet Rewolucyjny – tzw. *Rewkom*, który przejął faktyczną władzę w mieście i powiecie. Żebruń został jednocześnie przewodniczącym Komitetu. Jego decyzją powołano do życia milicję robotniczą, administrację, szkoły i szpital. Wśród współzałożycieli znaleźli się m.in. Wincenty Umer, a także jego dwaj synowie Adam i Edward, Włodzimierz Stanik oraz Włodzimierz Muś. Wiceprzewodniczącym Komitetu wybrano Adama Humera, *Rewkom* objął swoją działalnością i kontrolą cały powiat tomaszowski.

Za szarą eminencję miejscowych komunistów uchodził wówczas Włodzimierz Stanik. Według regionalisty i badacza dziejów Ziemi Tomaszowskiej Waldemara W. Bednarskiego, Stanik do Tomaszowa powrócił wraz z NKWD we wrześniu 1939 r., ustalając kierunki działań nowej władzy, do których zaliczono wówczas sporządzenie i wprowadzenie w obieg wykazów przeciwników politycznych – tzw. list proskrypcyjnych którymi objęci zostali m.in. działacze „Sokoła”, „Strzelca”, oficerowie rezerwy, nauczyciele, księża czy lekarze<sup>21</sup>.

17 października 1939 r. teren powiatu tomaszowskiego przeszedł w niemiecką strefę okupacyjną na mocy sowiecko-niemieckiego układu *o granicach i przyjaźni*. Wraz z wycofującymi się oddziałami ACz ewakuowano do Lwowa także przedstawicieli *Rewkomu*. W grupie tej znaleźli się m.in. Adam Humer, Aleksander Żebruń, jego siostra Olga, Włodzimierz Muś i Walerian Ciechaniewicz. Najbliżsi Humera zdecydowali się pozostać na miejscu. Z czasem, z obawy o własne życie przenieśli się do gospodarstwa brata Wincentego Umera w Kmiczynie. Gdy sytuacja uległa poprawie, powrócili do Tomaszowa. Rodzina utrzymywała się wówczas ze sprzedaży koszyków wyrabianych przez Wincentego. Wanda po przerwaniu studiów podjęła pracę dorywczą w zakładzie krawieckim Heleny Hek, a następnie na oddziale zakaźnym szpitala w Tomaszowie, gdzie jako pomoc pracowała do 1941 r.<sup>22</sup> W tym czasie przy rodzicach zostali Helena i Edward. Helena nie podjęła żadnej pracy zarobkowej, zaś Edward po ukończeniu szkoły podstawowej pracował od 1942 do września 1944 r. jako robotnik w Zarządzie Drogowym w Tomaszowie<sup>23</sup>.

Adam Humer po krótkiej adaptacji we Lwowie kontynuował naukę na trzecim roku studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Iwana Franki. Otrzymał wówczas bezpłatnie dom akademicki i stypendium. Obowiązki studenckie łączył z działalnością propagandową we Wszechzwiązkowym Lenionowskim Związku Młodzieży Komunistycznej (WLKSM) we Lwowie. W tym czasie w szeregach tej organizacji działał także słynny Jan Krasicki, z którym Humer zaprzyjaźnił się. W czerwcu 1941 r. po

<sup>21</sup> W. W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz UB – NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5, s. 147.

<sup>22</sup> AIPN BU, 0193/6722, Życiorys Wandy Feldman, 13 IX 1949 r., s. 15 (numeracja PDF).

<sup>23</sup> AIPN BU, 2264/1898, Akta personalne żołnierza wojskowych organów bezpieczeństwa państwa dot. Edwarda Umera, Życiorys Edwarda Umera, 17 XI 1944 r., k. 5.

ukończeniu IV roku prawa Humer odbywał praktykę jako aplikant w prokuraturze Kolejowego Rejonu miasta Lwowa. Zamierzał podjąć pracę z rekomendacji uczelnianego Komsomołu w Ludowym Komisariacie Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), jednak atak Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. zniweczył te plany. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej zastał Umera we Lwowie. W trakcie pierwszych bombardowań niemieckich na miasto został ranny w głowę i nogę i przebywał w jednym z tamtejszych szpitali. Po dwóch tygodniach rekonwalescencji powrócił 14 lipca wraz z Aleksandrem Żebruńem i jego siostrą w rodzinne strony. Żebruń ukrywał się w Ulowie w zabudowaniach swojego przyjaciela Andrzeja Mroza, Humer zaś u stryja w Kmiczynie i na strychu domu rodzinnego. Przestrzegał przy tym zasad ścisłej konspiracji, nie angażując się w żadną działalność podziemną.

W kwietniu 1944 r., po prawie trzech latach przebywania w Ulowie, Aleksander Żebruń przeniósł się do domu Umerów w Tomaszowie gdzie ukrywał się wraz z Adamem do końca czerwca 1944 r.<sup>24</sup> Wówczas praca ich – jak wspominał Humer – *polegała głównie na propagowaniu w swoim środowisku idei przyjaźni z ZSRR, demaskowaliśmy reakcyjny charakter rządu londyńskiego i jego organizacji krajowych. Wykazaliśmy także bezsens tragicznych bratobójczych walk polsko-ukraińskich. Nasz pobyt na terenie powiatu konspirowaliśmy nie tylko przed władzami okupacyjnymi, lecz także przed organizacjami obozu londyńskiego, nie kryjącymi się z wrogim stosunkiem do komuny oraz przed napływającymi na nasz powiat watahami UPA [...] Pozostając w takiej podwójnej konspiracji, ocenialiśmy, że decydujące starcie z reakcją w walce o nowy kształt rzeczywistości ustrojowej na naszej polskiej ziemi czeka nas z chwilą coraz bardziej zbliżającego się wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej?*<sup>25</sup>.

W tym okresie Wanda Umer, chcąc uniknąć aresztowania i wywiezienia na roboty przymusowe do III Rzeszy, zdecydowała się na wyjazd z Tomaszowa. Osiadła w Chełmie Lubelskim, gdzie podjęła pracę w jednym ze sklepów spożywczych jako ekspedientka. W listopadzie 1942 r. podczas łapanki na terenie Chełma została ujęta przez Niemców i wcielona do pracy w tamtejszych koszarach, gdzie pracowała w charakterze intendenta do sierpnia 1943 r. Z pracy tej została zwolniona na własną prośbę, którą umotywowwała ciężkimi warunkami materialnymi i chorobą matki. Następnie pracowała jako pomoc domowa w mieszkaniu krewnego Edwarda Wołoszyna w Chełmie. Przetrwanie do połowy maja 1944 r. nie byłoby możliwe, gdyby nie ludzie, którzy udzielili jej pomocy. *Cały szereg osób, których spotykałam na swojej drodze – pisała w ankiecie do UB Wanda Umer – o ile zdołałam się zorientować byli w podziemnej organizacji wówczas nie wiedziałam w jakiej, w każdym razie zdołałam stwierdzić na podstawie ich różnych wypowiedzi, że byli oni z wrogiego mi obozu i dlatego nie przystąpiłam do nich mimo ich propozycji*<sup>26</sup>. Do Tomaszowa powróciła w maju 1944 r., po krótkim pobycie w domu rodzinnym skierowano ją do pracy przy organizacji szpitala wojennego w Tomaszowie<sup>27</sup>.

Na przełomie maja i czerwca 1944 r. Humer próbował poprzez swoją siostrę Wandę nawiązać kontakty organizacyjne z działającą na terenie powiatu biłgoraj-

<sup>24</sup> AIPN BU, 2545/1070, Życiorys Aleksandra Żebruńa, 24 XI 1949 r., s. 44 (numeracja PDF).

<sup>25</sup> A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 54-55.

<sup>26</sup> AIPN BU, 0193/6722, Życiorys Wandy Feldman, 13 IX 1949 r., s. 16 (numeracja PDF).

<sup>27</sup> AIPN BU, 2174/2595, Akta personalne żołnierza dot. Wandy Feldman z d. Umer, Życiorys Wandy Feldman, s. 14 (numeracja PDF).

skiego komórką PPR, jednak ze względu na zorganizowaną przez Niemców akcję przeciwpartyzancką w Puszczy Solskiej „Sturmwind I” i „Sturmwind II” plan ten nie powiódł się. Ścisła konspiracja, której przestrzegał Humer i jego współtowarzysze, pozwoliła im przetrwać do czasu ponownego wkroczenia na teren powiatu tomaszowskiego oddziałów ACz. Wówczas wraz z innymi działaczami wyszedł z podziemia i rozpoczął legalną działalność agitacyjno-partyjną<sup>28</sup>.

## „Wyzwolenie”

Wkroczenie oddziałów ACz do Tomaszowa nastąpiło 24 lipca 1944 r. Traktując ZSRR jako sojusznika koalicji antyhitlerowskiej, w mieście uaktywnili się przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego, którzy zresztą przygotowywali się do tej roli od maja 1944 r. Zorganizowano wówczas Powiatową Delegaturę Rządu na Kraj w Tomaszowie Lubelskim, którą kierował Stanisław Hordyj ps. „Marek”.

Z ramienia Delegatury Hordyj objął stanowisko starosty. W kierowanym przez siebie urzędzie powołał wydziały i referaty niezbędne do prawidłowego funkcjonowania samorządu. Przedstawiciele Delegatury przejęli kontrolę nad miastem, obsadzając w roli burmistrza Pawła Hłaskę. Przy Delegaturze Rządu działał także Państwowy Korpus Bezpieczeństwa, będący konspiracyjną formacją stanowiącą załóżek przyszłej służby policyjnej, na czele której stanął Franciszek Samulak ps. „Młot”. W powiecie zorganizowano także Milicję Obywatelską dowodzoną przez Franciszka Bartłomowicza ps. „Grzmot”<sup>29</sup>.

Widząc konkretne działania przedstawicieli Delegatury, bierni nie pozostawali także lokalni komuniści – Adam Humer, rodzeństwo Żebruniów czy Walerian Ciechaniewicz, którzy dzień po wkroczeniu ACz zgłosili się do sowieckiej komendatury miasta Tomaszowa, przedstawiając się jako przedwojenni członkowie KZMZU i twórcy *Rewkomu*. Humer po latach wspominał: *[...] wówczas wyjaśniliśmy, [ppłk Kowalewskiemu – sowieckiemu komendantowi miasta], że wobec braku na tym terenie organizacji PPR stanowimy wraz z kręgiem ludzi z nami związanych jedyną siłę polityczną, na której można się oprzeć tworząc ośrodek nowej demokratycznej władzy, w odróżnieniu od wrogo nastawionych do Związku Radzieckiego i do miejscowej lewicy przedstawicieli londyńskiego rządu emigracyjnego i podporządkowanych im oddziałów zbrojnych. Pomimo, że w trakcie rozmowy nie ustalono szczegółów, gdyż wówczas ppłk Kowalewski zastąpił się brakiem kompetencji w zakresie powoływania struktur władzy ludowej w powiecie, przybyłym zapewnił w celu bezpieczeństwa stałą ochronę, broń, wszelkie zezwolenia i zatrudnienie w charakterze tłumaczy*<sup>30</sup>.

Działacze z Adamem Humerem na czele jeszcze przed przybyciem pełnomocnika PKWN przeprowadzili w terenie szereg rozmów z przedstawicielami Delegatury Rządu, proponując im współpracę i włączenie ich do działalności pod patronatem utworzonego 22 lipca 1944 r. PKWN. Ci jednak zdecydowanie odmówili, mając w świadomości, że był to organ bezprawnie narzucony Polsce. Według Humera, *decydującym momentem dla wszystkich powiatów było przesłanie pełnomocników PKWN na poszcze-*

<sup>28</sup> AIPN BU, 0193/6972, Życiorys Adama Humera, 6 I 1950 r., s. 35-36.

<sup>29</sup> W. W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 149.

<sup>30</sup> A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 56.



gólne powiaty. To radykalnie zmieniło orientację komend wojskowych [...] gdyby nie przystano pełnomocników, mielibyśmy w dalszym ciągu trudności. Od chwili ich przyjazdu wszystko radykalnie się zmieniło. Z pomocą przyszły nam władze radzieckie, które jasno postawiły sprawę, mówiąc, że tamtych nie uznają. Jeżeli przedtem my i tamci znajdowali się jak gdyby w jednym przedsiönku, to teraz oni zostali stamtąd usunięci<sup>31</sup>.

Legalna władza przedstawicieli Delegatury Rządu trwała zaledwie 2 tygodnie. Wpływ na zaistniałą sytuację miało przybycie do Tomaszowa z początkiem sierpnia 1944 r. pełnomocnika PKWN na powiat tomaszowski, Teodora Dudy<sup>32</sup>. W tej sytuacji doskonale odnalazła się rodzina Umerów, w szczególności senior rodu Wincenty i jego syn Adam, którzy stali się jednymi z najbliższych współpracowników Dudy, współdziałając z nim przy realizacji zadań, służąc radą, znajomością osób i miejscowych stosunków oraz cenną osobistą pomocą<sup>33</sup>. W ich domu przy ulicy Sienkiewicza 13 tuż przed rozpoczęciem działań instalacyjnych władzy „ludowej” odbyło się spotkanie, na którym utworzono swego rodzaju sztab wyborczy. Ustalono, kto i do jakiej gminy powiatu tomaszowskiego miał się udać w celu agitacji na rzecz nowej władzy<sup>34</sup>.

*Przedsięwzięcie to – jak wspominał po latach Humer – nie należało do bezpiecznych z uwagi na grasujące w terenie ugrupowania podziemia AK i NSZ, a we wschodniej części powiatu – UPA. Właśnie w tamtych dniach bojówki AK rozstrzelały kilka osób za wstąpienie do milicji i sprzyjanie PKWN, natomiast upowcy zastrzelili ojca Włodzimierza Musia i towarzyszącego mu sąsiada tylko dlatego, że Muś jest oficerem Wojska Polskiego. Oldze Żebruń i mnie przypadło w udziale dotarcie do gmin położonych we wschodniej części powiatu tomaszowskiego. Humera wraz z Olgą Żebruń skierowano wówczas na teren gmin Łaszczów i Telatyn, gdzie przebywali kilka dni odwiedzając wszystkie tamtejsze wsie. Wyjechaliśmy z Tomaszowa furmanką, ale nie długo było nam dane korzystać z tego środka lokomocji. Ledwie opuściliśmy miasto, gdy dogonił nas na rowerze pewien ludowiec ps. „Andrzej” [...]. Ostrzegł nas, że przy drodze, w lesie, bojówka AK zorganizowała zasadzkę, aby nas zlikwidować. Wobec tego zmieniliśmy trasę i pieszo – gdyż nasz furman w obawie przed zasadzką zawrócił – omijając lasy, dotarliśmy polnymi drogami do pierwszej gminy. Rozmowy z sołtysem i wójtem okazały się owocne – ustaliliśmy termin zebrania i zasady wyborów delegatów gminnych. Na ogół miejscowa ludność odnosiła się do nas życzliwie i żywo interesowała się naszymi zamierzeniami, choć zdarzały się i głosy zaczepne. Oprócz rozklejania Manifestu PKWN i omówienia sprawy zebrania gminnych zorganizowaliśmy w wielu wsiach wiece, zapoznając miejscową ludność z programem PKWN, odpowiadając na liczne pytania i wątpliwości. W znacznej mierze sprzyjało naszej działalności to, iż na tych terenach byłem dobrze znany jeszcze z lat szkolnych i związany z wieloma mieszkańcami przyjaźnią, a nawet więzami rodzinnymi<sup>35</sup>.*

<sup>31</sup> P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 39.

<sup>32</sup> D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/12, Rzeszów 2014, s. 305.*

<sup>33</sup> T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień – wrzesień 1944 r.)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6, s. 15.

<sup>34</sup> Archiwum Akt Nowych, sygn. R-79, Centralne Archiwum KC PZPR, Walka z reakcyjnym podziemiem, wspomnienia Teodora Dudy, k. 47.

<sup>35</sup> A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

Po przyjeździe do Tomaszowa, Duda złożył przedstawicielom Delegatury propozycję dotyczącą podporządkowania się PKWN. Ci z kolei zdecydowanie odmówili. Wówczas zakwestionował legalność ich wyboru<sup>36</sup>. Zaproponował także termin przyszłych wyborów do Powiatowej Rady Narodowej i władz administracyjnych, które miały przyspaść na niedzielę 13 sierpnia 1944 r. Podjęcie decyzji zbiegło się z naradą wójtów i sołtysów, która odbywała się w budynku starostwa. Na to zebranie przybył także Duda. Wówczas dopuszczony do głosu zapoznał zgromadzonych z Manifestem PKWN, a także zaproponował przeprowadzenie nowych wyborów do władz powiatowych, gminnych i gromadzkich. Wystąpienie i złożenie propozycji dotyczących wyborów zostało pozytywnie odebrane przez zgromadzonych na sali wójtów i sołtysów. Z czasem komuniści zyskali poparcie prezesa powiatowego SL i władz wojewódzkich Józefa Wójcika, który według Dudy swoją postawą pozyskał na rzecz komunistów wielu działaczy chłopskich w terenie, w tym komendanta MO mjr Franciszka Bartłomowicza ps. „Grzmot”<sup>37</sup>.

Tuż przed wyborami Humer wysłany został przez Teodora Dudę do siedziby PKWN w Lublinie, gdzie spotkał się z Edwardem Osóbką-Morawskim, Stanisławem Radkiewiczem i Stefanem Matuszewskim, którym zreferował sytuację polityczną w powiecie tomaszowskim. Następnie zaopatrzony w prasę powrócił do Tomaszowa. *Było to bardzo istotne dla zorganizowania nowego życia – wspominał Humer – gdyż tuż po wyzwoleniu odczuwaliśmy brak informacji o tym, co się w świecie i Polsce dzieje. Kilka egzemplarzy radzieckich gazet w języku rosyjskim, otrzymywanych sporadycznie w pierwszych dniach wolności z komendantury radzieckiej, było kroplą w morzu potrzeb. Przetłumaczenie i rozkolportowanie w maszynopisie kilkunastu egzemplarzy Manifestu PKWN, a także rozprowadzenie dalszych kilkuset egzemplarzy otrzymanych od Dudy również nie rozwiązywało sprawy, zwłaszcza, że wzmożła się propaganda radiowa i szeptana kół „prolondyńskich”, a nawet legalnie zaczęło wychodzić pismo miejscowej delegatury i komendy AK „Ziemia Polska”. Już sam tytuł tego pisma wskazywał niedwuznacznie na rewindykacyjne pretensje wydawców wobec ZSRR*<sup>38</sup>.

Tomaszowscy komuniści w kontrze do Powiatowej Delegatury Rządu i jej pisma „Ziemia Polska” postanowili powołać własne czasopismo, zatytułowane nie bez powodu „Ziemia Tomaszowska”. Jego organizację powierzono Adamowi Humerowi, który wówczas utworzył zespół redakcyjny. Pierwszy numer czasopisma ukazał się w połowie sierpnia 1944 r. Zawierał przede wszystkim opis najważniejszych wydarzeń na frontach i w polityce oraz artykuł pt. „Warszawa” autorstwa Adama Hamera, napisany przez niego kilka dni po wybuchu powstania warszawskiego, w którym uznawał bohaterstwo walczących i krytykę tych, którzy wywołali powstanie bez uzgodnienia z dowódcami armii sojusznicznych<sup>39</sup>.

13 sierpnia odbyły się wybory. Przeprowadzono je w sposób jawny poprzez podniesienie ręki przez delegatów z poszczególnych gmin zasiadających tego dnia w sali sejmiku powiatowego. Na posiedzeniu obecny był także Teodor Duda. Przed prezentacją kandydatów odbył się wiec, na którym przemawiali miejscowi komuniści. Wybory wyłoniły nowy kształt PRN, który współtworzyli przede wszystkim

<sup>36</sup> T. Duda, *Taki był początek...*, s. 14.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>38</sup> A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 62.

komuniści wraz z grupą bezpartyjnych działaczy z nimi sympatyzujących. Przewodniczącym PRN został wybrany Józef Typek, starostą Wacław Mysakowski, zaś wicestarostą Franciszek Kawecki. Do PRN nie dostał się żaden działacz Powiatowej Delegatury. Na wyborach skorzystali także Wincenty Umer i jego syn Adam. Pierwszy z nich wybrany został na stanowisko wiceprzewodniczącego PRN, drugi zaś został kierownikiem Referatu Informacji i Propagandy PRN. Angaż w świeżo namaszczonej radzie znaleźli także Olga Żebruń – odpowiedzialna za organizację struktur PPR w powiecie i jej brat Aleksander, którego mianowano kierownikiem Referatu Bezpieczeństwa Publicznego (a od 12 września 1944 r. – PUBP). Jednym z pierwszych funkcjonariuszy nowo powstałej bezpieki była siostra Adama Humera, Wanda, która od 18 sierpnia 1944 r. pełniła stanowisko kierownika Działu Personalnego tomaszowskiego PUBP<sup>40</sup>. W tym czasie była ona jedynym pracownikiem UB posiadającym wykształcenie niepełne wyższe. Pod tym względem brylowała na tle innych funkcjonariuszy urzędu, którzy z reguły mieli wykształcenie niepełne podstawowe<sup>41</sup>.

Dwa dni po wyborach 15 sierpnia 1944 r. teren powiatu tomaszowskiego opuścił Teodor Duda, któremu po przybyciu do Lublina powierzono obowiązki kierownika tamtejszego WUBP. Również przed Adamem Humerem roztoczono wizję przyszłej kariery, ale jeszcze przez okres dwóch tygodni pozostawał w Tomaszowie Lubelskim, organizując organa administracji. Tuż przed wyjazdem Dudy, Umer odbył z nim spotkanie. W trakcie rozmowy Duda złożył mu propozycję pracy w WUBP w Lublinie i objęcia zgodnie z kwalifikacjami prawniczymi stanowiska kierownika sekcji śledczej tego urzędu, na co ten wyraził zgodę. Umer rozpoczął pracę 3 września 1944 r. W ciągu trzech lat od rozpoczęcia służby w organach bezpieczeństwa, pnąc się po szczeblach kariery, awansował 1 lipca 1947 r. na stanowisko wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP, stając się jedną z najbardziej znanych i mrocznych postaci komunistycznego aparatu represji.

## Działalność w PPR

Po wyjeździe Adama Humera do Lublina w Tomaszowie pozostała cała jego rodzina. Ojciec Wincenty jako wpływowy działacz komunistyczny w powiecie podjął się utrwalania władzy „ludowej”. Młodsza o rok siostra Wanda w sierpniu 1944 r. rzuciła się w wir pracy na rzecz organizowania tomaszowskiego UB. 21 października 1944 r. przystąpiła w Tomaszowie do PPR, podobnie jak młodsza siostra Helena, która została przyjęta do pracy w powiatowym Komitecie PPR na stanowisko sekretarza technicznego. W maju 1945 r. Helena została skierowana na miesięczny kurs przy KW PPR w Lublinie, po ukończeniu którego podjęła stałą pracę w tamtejszym Wydziale Personalnym KW PPR. W 1945 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Siedlec funkcjonariusza

<sup>40</sup> AIPN BU, 3421/130, Archiwum Związku Bojowników o Wolność i Demokrację –teczka „UB/SB”: materiały dot. Adama Humera, Odpis oświadczenia Wandy Umer vel Feldman, s. 10 (numeracja PDF).

<sup>41</sup> AIPN Lu, 0201/17, Wspomnienia Józefa Kijki byłego funkcjonariusza organów BP, z partyzantki i służby w organach bezpieczeństwa, przesłane w 1979 r. do Biura Historycznego MSW, s. 86 (numeracja PDF).

WUBP w Lublinie Jana Karpińskiego<sup>42</sup>. W KW zatrudniona była do 1 kwietnia 1946 r. W październiku 1946 r. wraz z mężem zamieszkała w Krakowie. Powodem wyjazdu było przeniesienie Jana Karpińskiego do pracy w tamtejszym WUBP<sup>43</sup>.

Z kolei brat Edward w 1944 r. rozpoczął naukę w gimnazjum ogólnokształcącym, którą przerwał w listopadzie 1944 r. wstępując na ochotnika do wojska. Został wówczas przydzielony w stopniu szeregowego do 9 zapasowego pułku piechoty. W grudniu 1944 r. przyjęto go do oficerskiej szkoły inżynieryjno-saperskiej, którą ukończył 25 kwietnia 1945 r. w stopniu chorążego WP. Wraz z ukończeniem szkoły przyjął propozycję pozostania w niej na stanowisku instruktora politycznego Wydziału Polityczno-Wychowawczego. Po okresie szkoły oficerskiej i pracy instruktora Edward Umer został skierowany do służby w organach informacji wojskowej MON<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Jan Karpiński (właśc. Emanuel Alberg) s. Izaaka, ur. 2 VI 1912 r. w Siedlcach, mjr UB, pochodzenia żydowskiego. W 1932 r. ukończył gimnazjum im. S. Żółkiewskiego w Siedlcach. W tym samym roku podjął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Podczas studiów należał do socjalistycznej organizacji „Funk”. Od 1934 r. kontynuował studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Tam też nawiązał kontakty z Akademickim Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W okresie okupacji niemieckiej zaangażowany był w tajne nauczanie. Przebywał w getcie, skąd uciekł. Ukrywał się w jednej z podwarszawskich miejscowości. Po wkroczeniu ACz przyjechał do Siedlec. Od 10 XII 1944 r. członek PPR. 29 XII 1944 r. przyjęty do pracy w PUBP w Siedlcach w charakterze doradcy prawnego. W okresie od 21 III 1945 r. do 1 IV 1949 r. oficer śledczy Wydziału I sekcji VIII WUBP w Lublinie, kierownik Wydziału I sekcji VIII MUBP w Lublinie, kierownik Wydziału IV „A” WUBP w Lublinie, a następnie naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie. Od 1 IV 1949 r. starszy wykładowca Wydziału Wyształenia Katedra VII CW MBP w Legionowie. Od 15 X 1953 r. kierownik Katedry Śledztwa, Prawa i Kryminalistyki CW MBP w Legionowie. W okresie od 1 X 1954 r. do 1 II 1956 r. inspektor Departamentu Śledczego MBP w Warszawie, a następnie Departamentu VII KdsBP w Warszawie. Od 1 II 1956 r. zastępca naczelnika Departamentu VII Wydziału II KdsBP w Warszawie. 8 I 1957 r. przeszedł na emeryturę. AIPN BU, 0193/7138, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Jana Karpińskiego.

<sup>43</sup> Pod koniec 1948 r. Helena Karpińska złożyła dokumenty o przyjęcie do pracy w WUBP w Krakowie, jednak ostatecznie do podjęcia przez nią pracy w tamtejszym urzędzie nie doszło. Powodem okazało się przeniesienie Jana Karpińskiego 13 IV 1949 r. do pracy w CW MBP w Legionowie. Po zamieszkaniu w Legionowie 16 IV 1951 r. przyjęta do pracy w CW MBP w Legionowie w charakterze pracownika kontraktowego na stanowisku p.o. kierownika przedszkola CW MBP. Od 1 VII 1951 r. higienistka kontraktowa przy przedszkolu CW MBP w Legionowie. 18 IX 1951 r. pracownik kontraktowy kancelarii w Wydziale Administracyjno-Gospodarczego CW MBP w Legionowie. Od 1 X 1952 r. bibliotekarz biblioteki ogólnej Wydziału Wyształenia CW MBP w Legionowie. Od 15 II 1953 r. przeniesiona na stanowisko laboranta sekcji pomocy naukowych Wydziału Wyształenia CW MBP w Legionowie. Od 15 XI 1953 r. referent Referatu Planowania i Statystyki CW MBP w Legionowie. 30 XI 1954 r. zwolniona ze służby w organach BP z powodu likwidacji zajmowanego stanowiska pracy. Z uwagi na fakt, że w 1954 r. Jana Karpińskiego przeniesiono do pracy w MBP na stanowisko oficera śledczego, Helenę Karpińską planowano także przenieść do pracy w MBP. Jednak z powodu braku etatu ostatecznie zwolniono ją z wypłatą trzymiesięcznej odprawy. W 1968 r. na skutek wydarzeń marcowych wyjechała na stałe z Polski i zamieszkała na terenie Izraela. AIPN BU, 0193/2423, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Heleny Karpińskiej; AIPN BU, 1368/656, Akta osobowe cudzoziemca dot. Heleny Karpińskiej.

<sup>44</sup> W latach 1946–1947 ukończył szkołę oficerską Informacji Wojskowej. W 1951 r. ukończył gimnazjum ogólnokształcące. Od 1954 r. słuchacz Akademii Wojskowo-Politycznej

8 października 1944 r. utworzono pierwsze struktury PPR w powiecie tomaszowskim. Skład prezydium powiatowego PPR współtworzyli wówczas m.in. wiceprzewodniczący PRN – Wincenty Umer, Olga Żebruń, Władysław Mrozowski, pracownica Wydziału Propagandy PRN Romana Bosiakowa czy funkcjonariusze PUBP Hipolit Wojtas i Konstanty Drabiński<sup>45</sup>.

4 marca 1945 r. w powiecie tomaszowskim zostały rozlepione plakaty konspiracyjne zawierające wykaz 46 współpracowników NKWD w powiecie. Na liście figurowali Wincenty Umer i jego córka Wanda. Plakat ostrzegał mieszkańców powiatu przed kontaktowaniem się z nimi, podkreślając, że osoby te *to zdrajcy Narodu Polskiego, będące na usługach NKWD, przyczynili się do aresztowania wielu patriotów. Osobnicy ci będą należycie ukarani*<sup>46</sup>.

Było to pierwsze ostrzeżenie wymierzone w Wincentego Umera, który nie brał tego typu inicjatyw na poważnie, w przeciwieństwie do jego córki Wandy, która doszła do wniosku, że dłużej w rodzinnych stronach przebywać nie może. Z obawy o swoje życie postanowiła przenieść się do Lublina, gdzie podjęła pracę w tamtejszym WUBP, początkowo na stanowisku sekretarza i starszego sekretarza Wydziału I, a następnie kierownika sekcji 2 Wydziału Personalnego tegoż urzędu. Od 1 stycznia 1948 r. pełniła stanowisko starszego inspektora Wydziału Szkoleniowego WUBP w Lublinie, a następnie kierownika sekcji 2 tego Wydziału<sup>47</sup>.

Wincenty Umer zasłynął przede wszystkim jako czołowy działacz komunistyczny w powiecie odpowiedzialny za wprowadzenie restrykcyjnej reformy rolnej. Choć był żywo zaangażowany w organizację struktur PPR w powiecie tomaszowskim i wierzył w jej ideały, z czasem był krytykowany za swą działalność. Krytyka pojawiła się ze strony władz partyjnych. On sam przewidziany był do usunięcia z zajmowanego stano-

---

im. F. Dzierżyńskiego. 25 IV 1957 r. zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa ze względów organizacyjnych. 20 VI 1959 r. ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim otrzymując tytuł magistra prawa. Od 1 VI 1959 r. pracował w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W marcu 1969 r. pracował na ½ etatu w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Spożywczego w Warszawie i na ½ etatu jako radca prawny w Miejskim Handlu Detalicznym. W wojsku dosłużył się stopnia majora. AIPN BU, 2264/1898, Akta personalne żołnierza wojskowych organów bezpieczeństwa państwa dot. Edwarda Umera.

<sup>45</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 35/1246/0/-/17, KP PPR w Tomaszowie Lubelskim. Materiały I sekretarza – sprawozdania sytuacyjne za lata 1944–1948, Sprawozdanie KP PPR w Tomaszowie Lubelskim, k. 7.

<sup>46</sup> AIPN Lu, 034/5, Ostrzeżenie, 4 marca 1945 r., s. 28 (numeracja PDF).

<sup>47</sup> Po okresie służby w Lublinie przeniesiona 10 II 1949 r. do pracy w MBP w Warszawie na stanowisko młodszego referenta Wydziału II. W okresie od 1 VIII 1949 r. do 1 VI 1956 r. sekretarz Wydziału II Departamentu Kadr, referent sekcji 4 Wydziału II Departamentu Kadr, referent i starszy referent Wydziału Organizacyjnego Departamentu Kadr, starszy referent sekcji 3 Wydziału Organizacyjno-Etatowego Departamentu Kadr, starszy referent sekcji organizacyjnej Wydziału VI Departamentu Kadr i Szkolenia MBP. W okresie od 1 IV 1956 r. do 31 XII 1965 r. inspektor Wydziału Organizacyjno-Etatowego Gabinetu Przewodniczącego KdsBP, starszy inspektor Samodzielnego Wydziału Organizacyjnego MSW, Inspektor Wydziału Organizacyjno-Etatowego Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, inspektor i starszy inspektor Wydziału V Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. 31 XII 1965 r. przeszła na emeryturę. Od 20 IV 1946 r. pozostawała w związku małżeńskim z Józefem Feldmanem oficerem śledczym Wojewódzkiej Prokuratury Okręgowej. AIPN BU, 0193/6722, Przebieg służby Wandy Feldman z d. Umer, s. 65-72 (numeracja PDF).

wiska. W sprawozdaniu kontrolnym Wojewódzkiego Inspektora Terenowego można przeczytać, że wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej *jest głupi i rozprawia hałas i bałagan, gdyż na niczym się nie zna, wysunięty przez PPR siedzi i psuje wszystko nie umiejąc nigdzie niczego i nikogo skontrolować, jest nim stary komunista nie wykształcony i mało inteligentny ob. Umer Wincenty*<sup>48</sup>.

Pomimo negatywnej opinii, Wincenty Umer pozostał na stanowisku wiceprzewodniczącego PRN. Trudno powiedzieć, co miało wpływ na zaistniałą sytuację. Można jedynie przypuszczać, że pozostanie na stanowisku mógł zawdzięczać osobistym wpływom w powiecie lub protekcji swoich dzieci, które wówczas pięły się po szczeblach kariery w aparacie bezpieczeństwa PRL.

Lata 1945–1946 Wincenty Umer wraz z żoną Otylią spędził w Tomaszowie. Jego praca jako gorliwego działacza polegała głównie na agitacji wśród mieszkańców wsi powiatu tomaszowskiego o słuszności celów obranych przez partię i do zakładania w nich komórek PPR. Według Józefa Kijki, funkcjonariusza PUBP w Tomaszowie Lubelskim, *Wincenty Umer był człowiekiem niezwykle uczciwym, głęboko wierzącym w ideę partii i głośno, otwarcie ją propagujący. Często wychodził na kilka dni w teren, zachodził do chłopów, dyskutował, przekonywał i zakładał partyjne komórki. Ostrzegaliśmy go kilkakrotnie, aby nie chodził w teren samotnie. Odpowiadał na to, że on nikogo nie prześladowuje, ani ściga z każdym może rozmawiać i każdego może przekonać do swojej słuszności. Nie nosił też nigdy ze sobą broni, mimo że miał przydzieloną, ufny w siłę swojej argumentacji*<sup>49</sup>.

## Śmierć Wincentego Umera

Ta pewność siebie, o której wspominał Józef Kijko, zgubiła Wincentego Umera. Przynajmniej od marca 1945 r. znalazł się w zainteresowaniu organizacji konspiracyjnych, które uważały go za twardogłowego komunistę, będącego ojcem Adama Humera pełniącego wówczas stanowisko zastępcy kierownika Samodzielnego Wydziału IV MBP. Ponadto, według wspomnień Mariana Gołębińskiego ps. „Ster”, Wincenty Umer jako sekretarz partii w powiecie uważany był przez podziemie za osobę jawnie współpracującą z NKWD, osobiście uczestniczącą w akcjach obławnych w powiecie tomaszowskim, w trakcie których aresztowano mieszkańców wsi. Miał także osobiście strzelać do tych, którzy uciekali. Najprawdopodobniej te argumenty zadecydowały o podjęciu przez podziemie radykalnych kroków zwieńczonych wykonaniem wyroku śmierci na jego osobie.

Dyskusyjną sprawą pozostaje fakt zlecenia wykonania wyroku śmierci na Wincentego Umera. Najprawdopodobniej zleciodawcą był Marian Gołębiński ps. „Ster”. W jednym z protokołów przesłuchań „Ster” przyznać się miał do zlecenia wykonania wyroku śmierci na starego Umera. Na zadane przez oficera śledczego MBP

<sup>48</sup> *Sprawozdanie Instruktora Terenowego z lustracji dokonanej dnia 4 i 5 XI 1945 r. w Powiatowym Komitecie PPS w Tomaszowie Lubelskim*, oprac. D. Piekarus [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 191–194.

<sup>49</sup> AIPN Lu, 0201/17, Wspomnienia Józefa Kijki byłego funkcjonariusza organów BP, z partyzantki i służby w organach bezpieczeństwa, przesłane w 1979 r. do Biura Historycznego MSW, s. 134 (numeracja PDF).

ppor. Jerzego Kędziore pytanie, w jakim celu prowadzono wywiad i obserwację kpt. Adama Humera i jego ojca, „Ster” odpowiedział, że *kpt. Norbert – komendant obwodu Tomaszów organizacji WiN prowadził wywiad i obserwację ojca kpt. Humera. W styczniu 1946 r. będąc na inspekcji terenu, dałem „Norbertowi” pozwolenie likwidacji ojca kpt. Humera, dlatego, że znając wielu ludzi z terenu powiatu tomaszowskiego zagrażał dowództwu naszej organizacji i podobno spowodował już aresztowanie członków naszej organizacji*<sup>50</sup>. Po latach Gołębiowski w swoich wspomnieniach potwierdził, że takowy rozkaz wydał – choć należy zaznaczyć, że zaprzeczał także, aby miał cokolwiek wspólnego z tą sprawą<sup>51</sup>. Trudno jednoznacznie wytłumaczyć tę rozbieżność.

Według zeznań rodzzonego brata Wincentego Umera, Franciszka, do zamachu doszło 31 maja 1946 r. Tego dnia Wincenty przybył w towarzystwie działacza PPR Michała Bryka do jego zabudowań w Kmiczynie. *Kiedy spotkaliśmy się – zeznał Franciszek Umer – poszliśmy na moje podwórze i zaczęliśmy rozmawiać, po krótkiej rozmowie poszliśmy do wsi Kmiczyn. Ja z Brykiem poszliśmy do obywatela Stefana Muchy a brat mój zatrzymał się u swego brata ciotecznego ob. Jana Jezierczuka. Po 15 minutach również on przyszedł do nas do Muchy Stefana. Tam zaczęliśmy rozmawiać o dzisiejszej dobie i jej warunkach. Na spotkaniu u Muchy obecni byli Andrzej Wandziuk, Jan Zieliński, Jan Radomski, Jan Uszczyna, Michał Bryk i Władysław Dobrowolski wszyscy pochodzili z Kmiczyna. Rozmowa trwała do godziny 22.00, wtedy brat mój zdjął marynarkę i usiadł przy ścianie wtem padł strzał i lekko zaczął się usuwać na podłogę, ja widząc to złapałem brata za głowę, patrząc gdzie dostał, zauważyłem, że krew sączyła się z klatki piersiowej przytrzymując brata do chwili skonania*<sup>52</sup>.

Podobnie o zaistniałej sytuacji zeznał Stefan Mucha, w którego domu odbywało się zebranie, na którym Wincenty Umer zapraszał na święto ludowe przypadające na 10 czerwca i opowiadał zgromadzonym o ogólnej sytuacji przedwyborczej w powiecie. Rozmowa trwała około godziny. *Wtem padł strzał za oknami – zeznał Mucha – wszyscy ze strachu pochyłiliśmy się, wtem odzywa się Umer Wincenty to ja [...] zostałem ugodzony kulą z pistoletu w prawą klatkę piersiową. Sprawców nie rozpoznano, ponieważ było ciemno*<sup>53</sup>.

1 czerwca 1946 r. w domu Stefana Muchy oficer śledczy PUBP w Tomaszowie Edward Maryńczak w asyście lekarza PUBP Mieczysława Pietraszkiewicza i protokolanta Józefa Lipowca, także funkcjonariusza PUBP, dokonał oględzin zwłok Wincentego Umera. Na podstawie opinii lekarza stwierdzono, że zgon nastąpił w wyniku rany postrzałowej klatki piersiowej, wskutek czego nastąpiła duża utrata krwi<sup>54</sup>.

Jeszcze tego samego dnia o całej sytuacji zostało poinformowane WUBP w Lublinie<sup>55</sup>. W sprawozdaniu sekcji do Walki z Bandytyzmem PUBP w Tomaszowie Lubel-

<sup>50</sup> AIPN BU, 944/114, Akta sprawy dot. Jana Rzepeckiego i innych skazanych za... przynależność do AK, organizowanie na terenie Polski Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, WiN, i „Samobrony”, podleganie do dokonywania napadów na funkcjonariuszy UBP i MO, zorganizowanie nielegalnej komórki łączności radiowej która przekazywała zagranicę wiadomości stanowiące tajemnice państwową, uchylenie się od służby wojskowej, Protokół przesłuchania Mariana Gołębiowskiego, 25 IV 1946 r., s. 379 (numeracja PDF).

<sup>51</sup> J. Dudek, *Marian Gołębiowski (1911–1996). Żołnierz, opozycjonista, emigrant*, Lublin 2016, s. 188.

<sup>52</sup> AIPN Lu, 034/6, Protokół przesłuchania Franciszka Umera, 1 VI 1946 r., s. 47 (numeracja PDF).

<sup>53</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania Stefana Muchy, s. 44 (numeracja PDF).

<sup>54</sup> *Ibidem*, Protokół oględzin zwłok Wincentego Umera, 1 VI 1946 r., s. 46 (numeracja PDF).

<sup>55</sup> AIPN Lu, 055/19, Informacje dzienne z 1946 r. o sytuacji w powiatach województwa lubelskiego Wydziału Ogólnego WUBP w Lublinie, Informacja, 1 VI 1946 r., s. 91 (numeracja PDF).

skim z dnia 14 czerwca 1946 r. podano, że wyrok został wykonany przez organizację WiN. Trudno powiedzieć, skąd sekcja WzB posiadała informacje. Jedno jest pewne – do listopada 1946 r. PUBP w Tomaszowie zachowywał się w tej sprawie bardzo opieszale. Sytuacja zmieniła się po 15 listopada, kiedy to sprawą zaczęło się interesować MBP. Wówczas szef PUBP w Tomaszowie Czesław Cygler, chcąc zaspokoić jego dociekliwość, przesłał raport wraz z odpisami protokołu oględzin zwłok i protokołów przesłuchań świadków. Jednocześnie podległy mu PUBP rozpoczął w powiecie działania operacyjne zmierzające do wykrycia sprawców likwidacji Umera seniora.

Podjęte w grudniu 1946 r. działania operacyjne zbiegły się z okresem przedwyborczym. Do 29 grudnia PUBP w Tomaszowie przy wsparciu wojska, MO i ORMO aresztował łącznie 71 osób. Z liczby tej 29 osób należało do WiN. Wśród aresztowanych znalazł się niejaki Zbigniew Starak ps. „Zbyszek”, współpracownik oddziału Jana Leonowicza ps. „Burta”, podejrzany o współudział w dokonaniu zamachu na Wincentego Umera<sup>56</sup>. Przeczą temu zachowane w Archiwum IPN akta operacyjne i sądowe Zbigniewa Staraka, w których brak jest jakichkolwiek informacji potwierdzających dokonanie bądź współuczestnictwo w zamachu. Rzeczywiście, w okresie od czerwca do grudnia 1946 r. brał on udział w szeregu akcji ekspropriacyjnych, jednak w żaden sposób nie można było połączyć ich z wydarzeniem z 31 maja 1946 r.

Najprawdopodobniej zleceniodawcą wyroku, jak wspomniano wcześniej, był kpt. Marian Gołębiowski ps. „Ster”, ówczesny inspektor Inspektoratu Rejonowego DSZ, zaś odpowiedzialnym za egzekucję był komendant tomaszowskiego obwodu AK–DSZ kpt. Jan Turowski „Norbert”. On to po dokonanych wywiadzie i obserwacji w terenie podjął ostateczną decyzję co do przeprowadzenia zamachu. Wybór padł na oddział partyzancki Jana Leonowicza ps. „Burta”. Nie ma stuprocentowej pewności, kto bezpośrednio 31 maja 1946 r. w Kmiczynie oddał strzały do Wincentego Umera. Mógł być to „Burta”. Nigdy on sam ani partyzanci jego oddziału nie byli sądzeni w tej sprawie. Odpowiedzialność za wykonanie wyroku ponieśli natomiast z rąk aparatu represji „Ster” i „Norbert”. Marian Gołębiowski jako jedyny w procesie kierownictwa I Zarządu Głównego WiN został skazany na karę śmierci (w akcie oskarżenia zarzucano mu m.in. wydanie rozkazu likwidacji Wincentego Umera), jednak decyzją Bolesława Bieruta zamieniono mu karę na dożywotnie więzienie, a następnie na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. zmniejszono do 15 lat<sup>57</sup>. Wyszedł na wolność 21 czerwca 1956 r. Z kolei Jan Turowski w trakcie procesu przed WSR w Lublinie został uznany winnym m.in. za to, że jako komendant obwodu wydał „Burcie” rozkaz wykonania wyroku śmierci na Wincentym Umerze. Za powyższy czyn 1 października 1947 r. wyrokiem WSR w Lublinie został skazany jedynie na 10 lat więzienia<sup>58</sup>.

W 1954 r. życiem i działalnością Wincentego Umera zainteresował się partyjny pisarz Jerzy Putrament, który tej sprawie poświęcił swoją powieść pt. *Rozstaje*. Głównym bohaterem książki był fernal spod Zamościa, stary Urban (utożsamiany z Wincentym Umerem). W powieści Putrament tak scharakteryzował głównego bohatera: *przeszło*

<sup>56</sup> AIPN Lu, 034/7, Sprawozdanie z akcji przedwyborczej i walki z bandytyzmem do odprawy szefów PUBP, 30 XII 1946 r., s. 71 (numeracja PDF).

<sup>57</sup> AIPN Lu, 944/124, Protokół posiedzenia niejawnego WSR w Warszawie o zastosowanie amnestii, 14 VII 1947 r., k. 79.

<sup>58</sup> AIPN Lu, 22/18, Akta osobowe więźnia karnego dot. Jana Turowskiego, Wyrok WSR w Lublinie przeciwko Janowi Turowskiemu, 1 X 1947 r., s. 22 (według numeracji PDF).



ćwierć wieku temu zasmakował w zaraźliwej propagandzie, głoszącej zbędność panów dziedziców i panów fabrykantów. Poznał cenę tych niebezpiecznych marzeń w więzieniach odrodzonej właśnie ojczyzny. Przeżył gorycz niejednego upadku, kiedy rozłupana ciosami policji partia nikła, zdawałoby się bez śladu. Długo ważył na swych barkach ciężar wroga. Bywały momenty, gdy skazywał siebie na dożywocie w tym świecie, gdzie pan dziedzic miał za sobą trzydziesto dywizyjną armię, szesnaście wojewódzkich komend policji, parędziesiąt diecezji biskupich, kilkaset gazet, sześć uniwersytetów, on zaś fernal Urban, teoretycznie licząc na sojusz kilku milionów robotników z chłopami, w praktyce okazywał się sam z paru zakonspirowanymi po czubek głowy towarzyszami<sup>59</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum KC PZPR, Walka z reakcyjnym podziemiem, wspomnienia Teodora Dudy, sygn. R-79.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Akta osobowe cudzoziemca dot. Heleny Karpińskiej, sygn. AIPN BU 1368/656; Akta personalne funkcjonariusza dot. Adama Humera, sygn. AIPN BU 0193/6972; Akta personalne funkcjonariusza dot. Wandy Feldman z d. Umer, sygn. AIPN BU 0193/6722; Akta personalne funkcjonariusza dot. Włodzimierza Musia, sygn. AIPN BU 0194/1831; Akta personalne funkcjonariusza dot. Heleny Karpińskiej z d. Umer, sygn. AIPN BU 0193/2423; Akta personalne funkcjonariusza dot. Jana Karpińskiego, sygn. AIPN BU 0193/7138; Akta personalne żołnierza dot. Wandy Feldman z d. Umer, sygn. AIPN BU 2174/2595; Akta personalne żołnierza dot. Edwarda Umera; sygn. AIPN BU 2264/1898; Akta personalne funkcjonariusza dot. Aleksandra Żebrunia, sygn. AIPN BU 2545/1070; Akta sprawy dot. Jana Rzepeckiego i innych skazanych za [...] przynależność do AK, organizowanie na terenie Polski Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, WiN i „Samoobrony”, podżeganie do dokonywania napadów na funkcjonariuszy UBP i MO, zorganizowanie nielegalnej komórki łączności radiowej która przekazywała zagranicę wiadomości stanowiące tajemnice państwową, uchylanie się od służby wojskowej, sygn. AIPN BU 944/114; Archiwum Związku Bojowników o Wolność i Demokrację,teczka „UB/SB”: materiały dot. Adama Humera, sygn. AIPN BU 3421/130.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Wspomnienia Józefa Kijki byłego funkcjonariusza organów BP, z partyzantki i służby w organach bezpieczeństwa, sygn. AIPN Lu 0201/17; Raporty sytuacyjne, doniesienia, meldunki i informacje dotyczące napadów terrorystyczno-rabunkowych przygotowane przez PUBP Tomaszów Lubelski z 1945 r., sygn. AIPN Lu 034/5; Listy gończe (odwetowe) i korespondencja dotycząca poszukiwań osób przez PUBP Tomaszów Lubelski z 1945 r., sygn. AIPN Lu 034/6; Sprawozdania dekadowe, meldunki sytuacyjne, raporty specjalne poszczególnych sekcji i sprawozdania PUBP Tomaszów Lubelski z 1946 r., sygn. AIPN Lu 034/7; Informacje dzienne z 1946 r. o sytuacji w powiatach województwa lubelskiego Wydziału Ogólnego WUBP w Lublinie, sygn. AIPN Lu 055/19.

<sup>59</sup> J. Putrament, *Rozstaje*, Warszawa 1954, s. 152.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, Akta osobowe więźnia karnego dot. Jana Turowskiego, sygn. AIPN Ld 22/18.

Archiwum Państwowe w Lublinie, KP PPR w Tomaszowie Lubelskim. Materiały I sekretarza – sprawozdania sytuacyjne za lata 1944–1948, Sprawozdanie KP PPR w Tomaszowie Lubelskim, sygn. 35/1246/0/-/17.

### **Źródła drukowane:**

*Sprawozdanie Instruktora Terenowego z lustracji dokonanej w dniu 4 i 5 XI 1945 r. w Powiatowym Komitecie PPS w Tomaszowie Lubelskim*, oprac. D. Piekaruś [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.

### **Monografie i artykuły:**

Bednarski W.W., *Tak było na Ziemi Tomaszowskiej. Postawy mniejszości narodowych w latach 1921–1947*, Tomaszów Lubelski 2004.

Bednarski W.W., *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz UB – NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5.

Duda T., *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień – wrzesień 1944 r.)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

Dudek J., *Marian Gołębiewski (1911–1996). Żołnierz, opozycjonista, emigrant*, Lublin 2016.

Humer A., *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

Iwaneczko D., *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/12, Rzeszów 2014.

Joniec G., *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5.

Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.

Patelski M., *Rozwadowscy w Powstaniu Styczniowym 1863 r. Na marginesie wyprawy Jana Żalplachty Zapałowicza na Tyszowce (13-20 V 1863 r.)* [w:] *Powstanie Styczniowe. Motywy – walka – dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa 2014.

*Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.

Putrament J., *Rozstaje*, Warszawa 1954 (powieść).

## **Abstract**

### **Umer family and their activities in the Tomaszow county in the years 1936–1946**

The prepared text is an attempt of showing the activities of the Umer family, which actively took part in the activities of the communist movement from the mid 1930s. The family became famous thanks to the oldest son, Adam Humer. This study shows, above all, his beaten path to his career, starting from the small Rudka village and moving onto the nearby Tomaszów Lubelski, where he became affiliated with the KZMZU (Young Communist League of Western Ukraine). This affiliation allowed him to make it into Lviv alongside a group of local communists in 1939. At the end of July, 1941 he returned home. After the Soviet 101<sup>st</sup> Rifle Division crossed the border, Adam joined his family in consolidating the essence of communism, 'people's power'. The senior of the family, Wincenty, became a vice-chairman of the National County Council in Tomaszow Lubelski, the daughter Wanda was at first the Head of the HR department of the County Office of Public Security in Tomaszow Lubelski, then she worked, among others, as the Head of Section 2 of HR in the Voivodeship Office of Public Security in Lublin, wherefrom she later moved to the Ministry of Public Security. On the other hand, the younger brother Edward, after graduating from an officer school, started working for the military in the information department. The eldest of the siblings, Adam, at first worked as a head of the Information and Propaganda division of National County Council in Tomaszow Lubelski. He left that position on September 3, 1939, whereupon he took on the position of the Head of Investigation Division. In the span of three years, on July 1, 1947, he was promoted to the position of a vice-director of the Investigation Department of the Ministry of Public Security, becoming one of the most infamous and dark characters of the communistic repression apparatus of the Stalinism period.

#### **Key words:**

Umer family, Adam Humer, Tomaszow Lubelski, KZMZU, communism.